**Owieczka Czwóreczka i Patron Szkoły**

1. Czwóreczka lubi swą szkołę

i często sobie powtarza,

że nie ma to jak pobrykać

po szkolnych korytarzach.

1. I oczywiście dyskretnie,

i tylko w stosownych porach,

by nie narażać na śmieszność

 Podwładnej Dyrektora.

1. Więc kiedy księżyc zaświeci,

po długich korytarzach

salwy tupiących raciczek

echo wesoło powtarza.

1. Owieczka skacze radośnie..

Obmyśla też piruety!

Szkoda, że bez publiczności,

i nikt nie widzi niestety..

1. Aż kiedyś zerknęła owieczka…

A potem użyła uszek….

Bo zachichotał znienacka

na ścianie miły staruszek.

1. „Brykaj śmiało owieczko-

nie krępuj się i bądź sobą,

bo ja tak bardzo lubiłem

wesołe pląsy i młodość..”

1. „A kim ty jesteś nieznany

gościu z uśmiechem wesołym?”

„Ty jesteś szkolną maskotką

a ja Patronem tej szkoły.

1. Patronem zaś może zostać

tylko postać niezwykła,

od której można się uczyć

i z której można brać przykład.

1. Przed laty, w szkolnej naradzie

stwierdziły dzieci i panie,

że Papież Jan Paweł II

Patronem szkoły zostanie.

1. I niech dowiedzą się dzieci

jak nauczałem przez lata,

że w życiu ważna jest miłość,

odwaga, uczciwość i praca.

1. Że warto być dobrym dla innych,

i warto się starać mocno

by ludzi oglądać sercem,

gdy trzeba, spieszyć z pomocą.

1. Ale nie pomyśl Owieczko,

że taki ze mnie kryształ,

że nigdy w życiu do głowy

chęć psoty mi nie przyszła.

1. Też byłem małym chłopcem,

wesołym Lolkiem Wojtyłą.

I z tą grzecznością na co dzień

różnie czasami było…

1. Choć jestem człowiekiem wiary

to nawet ja w to nie wierzę,

że każde dziecko jest święte

albo zostanie papieżem.

1. Bo do świętości, papiestwa

prowadzą drogi dalekie…

Nie każdy musi być wielki

lecz może być dobrym człowiekiem.

1. I ważne, żeby się starać,

i swoje błędy naprawić,

umieć przeprosić, wybaczać,

ambitne cele postawić.

1. Ale wystarczy już o mnie..

Teraz o tobie coś powiem:

Widziałem jak dbasz o dzieci

i troszczysz się o ich zdrowie.

1. Wiem też, że z Tatr pochodzisz

i tęsknisz do nich czasami.

Ja też mieszkając w Rzymie

tęskniłem za Tatrami…

1. Opowiedz o górach Owieczko-

o wiośnie jak z pięknych marzeń,

o złotych zboczach jesienią,

jak pędzą zimą narciarze..”

1. Potem wysłuchał Papież

Owieczki pięknych mruczanek

o halach, bacach, narciarzach..

aż noc zmieniła się w ranek.

1. Gdy dzieci przyszły do szkoły

ujrzały jak Czwórka chrapie

tuż pod portretem Papieża.

I uśmiech miała jak Papież!